

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Katowicach w punkcie 1 oddalił - połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia - odwołania Zakładu Usługowego (...) od pięciu decyzji organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. z dnia 29 listopada 2018 r. stwierdzających, że zainteresowani: J. I. (1), J. J., J. P., S. P. oraz I. J. podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzjach jako zleceniobiorcy u płatnika składek Zakład Usługowy (...), a także ustalających zainteresowanym podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i ubezpieczenie zdrowotne, zaś w punkcie 2 zasądził od odwołującego się Zakładu Usługowego (...) na rzecz organu rentowego kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, iż płatnik składek J. W. (1) prowadzi działalność w zakresie usług i prac polegających na oczyszczaniu letnim i zimowym dróg oraz terenów zewnętrznych, a także budowie małej architektury, np. placów zabaw. Prowadzona przez niego firma wykonuje różnego rodzaju prace, zależne od warunków atmosferycznych, zawierając umowy z gminami i innymi podmiotami na wykonywanie takich usług. Jedynie część pracowników zatrudnia na stałe, na podstawie umów o pracę, poza tym zatrudnia pracowników na podstawie umowy zlecenia lub umowy o dzieło, a to ze względu na charakter usług, jakie świadczy. Skarżący potwierdził, iż zawiera tzw. umowy ramowe o dzieło, w których ustalano wartość stawki za roboczogodzinę, a osoba wykonująca pracę na podstawie tej umowy deklarowała czas, jaki zajęło jej wykonywanie powierzonych prac, przy czym jeżeli okazałoby się, że praca nie jest wykonana zgodnie z oczekiwaniami, mogło dojść do obniżenia wynagrodzenia. Odbioru prac dokonywał kierownik odpowiedzialny za realizację umowy zawartej z kontrahentem. Z zeznań odwołującego wynika, iż osoby zatrudnione na podstawie umów o dzieło pracują albo indywidualnie, albo w zespołach, w zależności od rodzaju pracy, częściowo korzystają ze swoich narzędzi, częściowo otrzymują je od zakładu. Osoby te nie są szkolone i nie otrzymują odzieży roboczej. Forma zawieranych umów nie jest narzucana osobom zatrudnianym i podpisują umowy zgodnie ze swoją wolą. Konieczność zawierania umów o dzieło wynika m.in. z treści umów zawartych przez skarżącego z kontrahentami. Płatnik składek stwierdził, iż rezultatem zawartych umów o dzieło jest np. uzyskanie efektu czystości, względnie efektu dokładnego odśnieżenia nawierzchni na określonym odcinku, prawidłowe skoszenie trawnika, czy prawidłowe wywiezienie śmieci i nieczystości z określonego terenu.

Zatrudnieni u płatnika składek wykonywali pracę zarówno na podstawie umowy o pracę, umowy zlecenia i umowy o dzieło. Na podstawie umowy o pracę zatrudnieni byli pracownicy wykwalifikowani, posiadający kursy i umiejętność obsługi specjalistycznego sprzętu (kosiarki, piaskarki). Pozostali zatrudnieni na podstawie umowy zlecenia lub umowy o dzieło byli pracownikami pomocniczymi, zatrudnianymi w okresie nasilonych prac porządkowych. Charakter pracy pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o dzieło i umowy zlecenia różnił się tym, że w oparciu o umowę o dzieło wykonywano tylko określoną w raporcie pracę natomiast przy zleceniu pracownik mógł być przenoszony do innego punktu do wykonania pracy, a także ich zadania ustalano w dłuższej perspektywie czasowej. Osoby zatrudnione na podstawie umowy o dzieło pracowały najczęściej w zespołach w ramach stworzonej brygady, której powierzono określoną pracę, na przykład sprzątnięcie wydzielonego terenu, koszenie trawników na określonym terenie, względnie wypróżnianie koszy na śmieci. Były też prace wykonywane indywidualnie. Kierownik robót otrzymywał od działu kadr trzy teczki, w których znajdowały się dane dotyczące pracowników zatrudnionych na podstawie różnego typu umów. Narzędzia, którymi wykonywano obowiązki, były własnością firmy. Dla osób wykonujących umowy o dzieło sporządzano karty dzieł przekazanych do realizacji oraz protokoły odbioru dzieła. Umowy o dzieło były zawarte na okresy dłuższe, przy czym nie były wykonywane każdego dnia, a jedynie według potrzeb. Osoby zatrudnione na podstawie umowy o dzieło miały ustalone wynagrodzenie w zależności od ilości przepracowanych godzin. Wynagrodzenie było wypłacane po zakończeniu danego miesiąca. Prace

wykonywane przez osoby zatrudnione na podstawie umów o dzieło były również weryfikowane przez przedstawicieli kontrahenta zamawiającego daną usługę.

Sąd Okręgowy ustalił także, iż:

- zainteresowany J. I. (1) na mocy zawartej umowy o dzieło zobowiązał się wykonywać prace polegające na ochronie obiektu, wydawał klucze oraz dokonywał obchodu po zakładzie pracy;

- zainteresowany S. P. na mocy zawartej umowy o dzieło wykonywał na rzecz płatnika składek różne naprawy, koszenie trawy, sadzenie drzew oraz malowanie placu zabaw;

- zainteresowany J. P. na mocy zawartej umowy o dzieło wykonywał na rzecz płatnika składek czynności takie, jak sprzątanie, odśnieżanie oraz koszenie trawy;

- zainteresowany J. J. na mocy zawartej umowy o dzieło wykonywał na rzecz płatnika składek czynności takie, jak grabienie, prace porządkowe, załadunek oraz sadzenie drzew i róż;

- zainteresowana I. J. na mocy zawartej umowy o dzieło wykonywała prace porządkowe, grabiła oraz odśnieżała.

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał na podstawie dowodów z dokumentów, z zeznań świadków: W. H., S. K., A. R., K. M., B. K., I. P., R. H., B. K., D. P., J. W. (2), D. S. złożonych w sprawach o sygn. akt X U 169/19, X U 261/19, XI U 248/19, a także zeznań płatnika składek J. W. (1) złożonych w sprawie o sygn. akt XI U 248/19 i zeznań zainteresowanych: J. I. (2), S. P., J. P.. Sąd ten pominął dowód z zeznań świadka W. R. i M. R., wobec cofnięcia przez pełnomocnika odwołującego wniosku o przeprowadzenie dowodu z ich zeznań. Sąd pominął dowód z zeznań zainteresowanych: J. J., I. J. wobec ich nieusprawiedliwionego niestawiennictwa.

Zatem, przywołując przepisy art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. 2009 r. nr 205, poz. 1585 ze zm. - dalej jako ustawa systemowa) oraz art. 627 i art. 734 w zw. z art. 750 k.c., Sąd Okręgowy podniósł, że przedmiotowa sprawa wpisuje się w sekwencję licznych sporów na tle prawidłowej delimitacji umów prawa cywilnego.

Sąd ten zwrócił uwagę, że w umowach, które płatnik składek zawarł z zainteresowanymi w spornym okresie, nie wskazano przedmiotu umowy w sposób niebudzący wątpliwości. Nie można uznać, że zawarte w umowie postanowienie

o następującym brzmieniu: „każde dzieło będzie zlecone wykonawcy pisemnie poprzez wpis do protokołu odbioru robót” spełnia wymagane oznaczenia dzieła w sposób, który nie budzi wątpliwości. Przedmiotem umowy o dzieło nie jest wykonanie zakresu czynności,

a konkretny, indywidualnie oznaczony rezultat, do którego wykonawca dzieła może doprowadzić, postępując w sposób swobodny, nie zaś ograniczony do wskazanego przez stronę umowy zakresu czynności. Nie bez znaczenia pozostaje również, że zainteresowani otrzymywali określone wynagrodzenie (stawka godzinowa) nie za wykonanie dzieła, ale za „wykonywanie dzieła”. Zdaniem tegoż Sądu opisy dzieł zawarte w dokumentach zatytułowanych jako „Karta dzieł przekazanych do realizacji” wskazują jednoznacznie,

że zainteresowani nie wykonywali konkretnych i zindywidualizowanych dzieł, ale kompleksy czynności wymagających starannego działania. Nie sposób bowiem uznać za dzieło szeregu czynności, które w powołanych kartach określono mianem „sprzątania”, „grabienia”, „czynności porządkowych”. Czynności te były ciągle, powtarzalne i nie sprowadzały się do

z góry ustalonego i zindywidualizowanego rezultatu w postaci konkretnego dzieła. Umowa

o dzieło – co podkreślił Sąd Okręgowy - nie polega na prostych i powtarzalnych czynnościach, do których zobowiązani byli wszyscy zainteresowani. Ponadto, Sąd ten stwierdził, że zainteresowani świadczyli usługi w określonym przez płatnika składek miejscu i czasie według ściśle określonego zakresu obowiązków. W skład zespołów wykonujących

takie same czynności wchodziły osoby, które z płatnikiem składek łączyły umowy zlecenia. Niemożliwym byłoby odróżnienie przedmiotów wykonanych przez zobowiązaną do ich wykonania od przedmiotów wykonanych przez inną osobę. Czynności te polegały wyłącznie na mechanicznym (bez własnej inwencji), odtwórczym wykonywaniu prostych, zestandaryzowanych oraz powtarzalnych czynności. Z umów nie wynika, w jaki sposób sprawdzano poprawność wykonywania tych czynności. Można zatem uznać – jak podnosi Sąd Okręgowy - że ocena prawidłowości wykonania czynności polegała jedynie na ocenie wizualnej. Zainteresowani w ramach spornych umów nie przyjmowali na siebie obowiązku wykonania dzieła, lecz zobowiązali się do pozostawania w gotowości do wykonania dzieła dla Zamawiającego. W umowach nie dokonano w sposób zindywidualizowany określenia konkretnego dzieła. Zainteresowani nie musieli posiadać szczególnych kwalifikacji, przymiotów, uzdolnień, właściwości. Rezultat ich pracy nie nosił istotnych elementów dzieła. W ocenie Sądu Okręgowego cykliczny sposób wykonywania prac przez przyjmującego zlecenie w oczywisty sposób nie ma charakteru dzieła, skoro nie doprowadza do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawarcia umowy, jakim jest wytwór z góry przewidziany w umowie i określone w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Sąd ten podniósł także, iż przedmiot umów łączących strony nie poddawał się sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Przedmiot umowy o świadczenie usług (prace porządkowe, sprzątanie, grabienie, sadzenie roślin, malowanie placu zabaw, odśnieżanie, ochrona obiektu) może być wykonany wadliwie. Z uwagi jednak na cykliczność wykonywania prac i ich powtarzalność w określonych miejscach, nie pozwala na uznanie, że nieprawidłowe wykonanie tych czynności stanowi wadę fizyczną w rozumieniu przepisów o umowie o dzieło. O ile przedmiot umowy o dzieło wykonany jednorazowo może być wadliwy i wady te wykonawca dzieła obowiązany jest usunąć (również jednorazowo), to przy czynnościach powtarzalnych, poprawa nieprawidłowo wykonanej czynności następuje przez przeprowadzenie kolejnej, takiej samej powtarzalnej czynności w wyniku stwierdzenia nieprawidłowego jej wykonania.

Podsumowując, Sąd Okręgowy stwierdził, że przedmiotem umów łączących płatnika składek z zainteresowanymi były proste prace fizyczne. Zainteresowani nie musieli posiadać szczególnych kwalifikacji, przymiotów, uzdolnień, właściwości. Rezultat ich pracy nie nosił istotnych elementów dzieła; nie powstawał indywidualny przedmiot o twórczych przymiotach o cechach nowości w stosunku do przedmiotów typowych, a w umowach nie wskazano na cechy indywidualizujące poszczególne rezultaty.

Ponadto Sąd ten zaznaczył, że w przedmiotowej sprawie nie uznał, aby zaskarżone decyzje charakteryzowały się wadami odbierającymi im przymiot aktu administracyjnego, dodając, iż od momentu wniesienia odwołania do sądu rozpoznawana sprawa staje się sprawą cywilną podlegającą rozstrzygnięciu wedle reguł właściwych dla tej kategorii, a odwołanie pełni rolę pozwu, postępowanie w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych skupia się więc na wadach wynikających z naruszenia prawa materialnego.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności, Sąd Okręgowy, w oparciu o art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołania.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd ten orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 oraz art. 99 k.p.c. w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265).

W apelacji od zaprezentowanego rozstrzygnięcia Zakład Usługowy (...) zarzucił Sądowi pierwszej instancji:

1. obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, to jest przepisów:

a) art. 7 Konstytucji i art. 233 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu pozyskanego w sposób nielegalny, sprzeczny z obowiązującym prawem, to jest dokumentów zgromadzonych w aktach kontroli ZUS, które zostały zebrane z naruszeniem prawa, co zostało potwierdzone w sprawie (...) SA/Wa (...) prowadzonej przed WSA

w W. zakończonej wyrokiem z dnia 8 marca, w którym stwierdzono

fakt prowadzenia czynności kontrolnych przez ZUS z naruszeniem przepisów o dopuszczalnym czasie trwania kontroli i gdzie ustalono, że kontrola prowadzona na podstawie upoważnienia (...) została zakończona z dniem 12 maja 2018 r., skutkiem czego zakwestionowano legalność niemal wszystkich czynności podjętych w ramach prowadzonej kontroli ZUS oraz podważono podstawę wydanych w następstwie kontroli decyzji o ustaleniu obowiązku podlegania ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu, o czym tutejszy Sąd został poinformowany;

b) art. 233, art. 236 oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez oparcie ustaleń dotyczących wszystkich zainteresowanych w zakresie okresów obowiązywania umów cywilnoprawnych (umów o dzieło) i treści tych umów wyłącznie na podstawie umów o dzieło, a jednocześnie z jednej strony odwołujący się przedłożył jedynie kilka przykładowych umów, których okresy w ogóle nie pokrywają się z tymi ustalonymi przez Sąd, a z drugiej akta kontroli ZUS - dopuszczone jako dowód zostały zebrane nielegalnie;

c) art. 233, art. 236 oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie oceny charteru umów wobec zainteresowanych J. J. i I. J. w oparciu o zupełnie niewystarczające ustalenia, kiedy to zainteresowani nie złożyli żadnych zeznań w sprawie i nie zajęli stanowiska, a brak jest innych miarodajnych dowodów pozwalających ocenić czas obowiązywania umów, charakter pracy, organizację pracy oraz inne okoliczności konieczne do ustalenia czy zawierane z nimi umowy były umowami o dzieło;

d) art. 233 k.p.c. i art. 6 k.c. poprzez zbagatelizowanie stanowiska odwołującegogo i zeznań świadków (pracowników) oraz uznanie wiarygodnym wyłącznie stanowiska Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, kiedy to zaskarżone decyzje, choć nie obarczone wadami formalnymi, to zostały wydane w oparciu o materiał dowodowy: akta kontroli, który został zebrany z naruszeniem prawa, a zatem ZUS nie udowodnił swojego stanowiska;

e) art. 233 § 1 k.p.c., tj. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy poprzez zastosowanie odpowiedzialności zbiorowej i ustalenie „en block”, że wszyscy zainteresowani - mimo ogromnej różnorodności wykonywanych przez nich czynności oraz charakteru i organizacji pracy - jako osoby wykonujące pracę na podstawie umów o świadczenie usług u płatnika składek, podlegali obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z podstawą wymiaru składek jak w zaskarżonej decyzji, gdy prawidłowa analiza wszystkich faktów i okoliczności niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, że zainteresowani nie byli osobami wykonującymi zobowiązanie na podstawie umowy o świadczenie usług, a w każdym razie umowę każdej z tych osób należałoby rozpoznawać odrębnie, gdyż każdorazowo zainteresowani wykonywać inne czynności, w innym sposób;

f) art. 233 k.p.c. poprzez zbagatelizowanie umów (kontraktów generalnych) zawieranych przez odwołującego się J. W. (1) z gminami na wykonanie zleconych zadań komunalnych, które to umowy narzucały odwołującemu się taką organizację pracy, z którą wiązało się stosowanie różnych form zatrudnienia - umów o pracę, umów zlecenia oraz umów o dzieło adekwatnie do powierzonych prac poszczególnym pracownikom, zleceniobiorcom, wykonawcom, z uwzględnieniem ich charakteru, jednostkowości, incydentalności, zobmiarowania, ciągłości, rezultatu, itp., kiedy jednocześnie stosowane umowy nigdy nie były kwestionowane, a wręcz były pożądane przez zamawiające gminy;

g) art. 233 k.p.c. poprzez pominięcie w ustaleniach faktu braku kontroli i nadzoru ze strony odwołującego się (zamawiającego) w procesie wykonywania dzieła, a jedynie kontrolowanie rezultatu i zweryfikowaniu go pod kątem wystąpienia ewentualnych wad, co mogłoby skutkować koniecznością poprawy efektu lub rzutowałyby na zmniejszenie należnego wynagrodzenia, a znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadków i stron;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 734 § 1, art. 750 i art. 627 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że:

a) wola stron co do charakteru zawieranej umowy nie ma żadnego znaczenia, kiedy to zgodnie z zasadą swobody umów strony mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, a w niniejszej sprawie umowy zawarte przez strony nie odbiegały od zwyczajowo spotykanych w obrocie umów o dzieło;

b) powtarzalność czynności wyklucza stosowanie umów o dzieło, kiedy to sama cykliczność (powtarzalność) podejmowanych czynności nie przesądza per se, że relacje prawne między stronami nie mogą być zakwalifikowane jako umowa (umowy) o dzieło, gdy ich przedmiotem był określony, zobmiarowany i za każdym razem inny rezultat spełniający cechy dzieła - zwłaszcza jego oznaczenie i jego obiektywną sprawdzalność, a nie jedynie samo staranne działanie;

c) z umową o dzieło nie możemy mieć do czynienia, w przypadku podejmowania prostych powtarzalnych czynności przez zobowiązanego, podczas gdy istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego rezultatu niezależnie od tego jakimi właściwościami cechował się zobowiązany do jego wykonania oraz czy podejmowane przez niego czynności były proste czy skomplikowane,

a w konsekwencji

d) przyjęciu że umowy zawarte z zainteresowanymi były umowami o świadczenie usług (umowami starannego działania), kiedy to zebrany - niekompletny - materiał dowodowy nie pozwala na dokonanie tak daleko idących ustaleń.

W oparciu o przedstawione zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i ustalenie, że J. I. (1), J. J., I. J., S. P. i J. P. nie podlegali obowiązkowym ubezpieczeniom w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji organu rentowego przekazując sprawę do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, a także o zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatnika składek J. W. (1) kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za pierwszą i drugą instancję.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji oraz zwrot kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Strony nie zgłosiły wniosku o przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej.

Zatem Sąd drugiej instancji, na mocy art. 374 k.p.c., rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym, uznając, że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Przyjmując ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji jako własne, uznał, że apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

1. Tak więc, Sąd pierwszej instancji trafnie wskazał, iż spór w niniejsze sprawie dotyczy prawnej kwalifikacji opisanych w zaskarżonej decyzji umów cywilnoprawnych. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż organ rentowy w oparciu o dyspozycję normy art. 83 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy systemowej, uprawniony jest do wydawania decyzji, w których rozstrzyga

o podleganiu ubezpieczeniom społecznym. Oczywistym jest również, że dokonuje przy tym kwalifikacji prawnej umów stanowiących tytuł do ubezpieczenia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2016 r., I UK 446/15, z dnia 10 stycznia 2017 r., III UK 53/16, z dnia 26 stycznia 2017 r., II UK 639/15). W tym kontekście, na uwagę zasługuje regulacja aksjologiczna, ujęta w treści norm Konstytucji RP. Po pierwsze, zwrócić należy uwagę, iż określona w treści art. 22 Konstytucji RP zasada swobody działalności gospodarczej, musi być odczytywana łącznie z normą odwołującą się do solidarności

i ważnego interesu publicznego (art. 20 Konstytucji RP). Po drugie, normy konstytucyjne zawierają gwarancje prawa do zabezpieczenia społecznego (art. 67 Konstytucji RP).

I wreszcie – po trzecie, przepis art. 84 Konstytucji RP wyznacza obowiązek ponoszenia ciężarów składkowych. W kontekście tego przepisu składki na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz Fundusz Pracy są świadczeniami pieniężnymi o charakterze publicznoprawnym. Składki te są zatem świadczeniami bezzwrotnymi, przymusowymi i nieodpłatnymi, co oznacza - zgodnie z zasadą automatyzmu ubezpieczeniowego - iż stosunek ubezpieczenia społecznego powstaje automatycznie z chwilą nawiązania stosunku prawnego rodzącego obowiązek ubezpieczeniowy (por. T. Zieliński, Ubezpieczenia społeczne pracowników. Zarys systemu prawnego – część ogólna, Warszawa – Kraków, 1994). Emanacją tej zasady jest regulacja przyjęta w treści art. 46 ustawy systemowej, nakładająca na płatnika składek szereg obowiązków związanych z obliczaniem, potrącaniem, rozliczaniem i opłacaniem składek.

2. Odnosząc się do przywołanego przez skarżących prawa materialnego, należy wskazać, iż zgodnie z art. 353¹ k.c. strony mają możliwość wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, co jednak nie oznacza dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09). Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło, w rozumieniu art. 627 k.c. Punktem wyjścia do rozważań dotyczących charakteru spornych umów jest stwierdzenie, iż zgodnie z treścią przepisu art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia, natomiast, na mocy przepisu art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Dokonując porównania wskazanych regulacji prawnych, zauważyć trzeba, iż obie umowy mogą być zaliczone do umów, których przedmiotem jest świadczenia pracy, jednakże różnią się w zakresie podstawowych elementów konstytutywnych, stanowiących o istocie umowy.

3. Sąd pierwszej instancji słusznie podniósł, iż okoliczność, że strony umowy określily łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie – z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy – określa sąd (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 26 marca 2013 r., II UK 201/12 oraz z 21 marca 2013 r., III CSK 216/12 i powołane w nim wcześniejsze orzeczenia). Sąd Najwyższy w swym orzecznictwie trafnie podkreśla, że kwalifikacja prawna umów cywilnoprawnych, których przedmiotem jest świadczenie pracy, czyli umowy o dzieło (art. 627 k.c.) oraz umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.), jest trudna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2017 r., III UK 53/16). Różnią się one rodzajem świadczenia. Zobowiązanie z art. 627 k.c. polega na realizacji dzieła „oznaczonego”. Kodeks cywilny nie zawiera definicji pojęcia terminu „dzieło”, ale nie ulega wątpliwości, iż przedmiotem umowy – opisaney w treści art. 627 k.c. - jest zindywidualizowany i konkretny (czyli „oznaczony” przez strony) rezultat pracy i umiejętności ludzkich. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Zakłada się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Nie ma przy tym wątpliwości, że użyty w treści art. 627 k.c. termin: „oznaczenie” odnosi się do – następującego pierwotnie w trakcie układania postanowień umownych - „oznaczenia” indywidualnego efektu, natomiast w przypadku umowy „o świadczenie usług” (art. 750 w zw. z art. 734 k.c.) – użycie zwrotu „świadczenie usług”, opisuje – poprzez samo użycie liczby mnogiej – kategorię powtarzających się działań (zobowiązanie ciągłe). Trzeba też mieć na względzie, że stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego i to po obu stronach tego stosunku zobowiązaniowego. Zarówno świadczenie zamawiającego jak

i wykonawcy dzieła uznawane są za świadczenia jednorazowe, a jego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Czas ten jest zatem z zasady warunkowany właściwościami samego dzieła, determinowany przez jego wykonawcę a nie zamawiającego. Podkreślić zatem trzeba za Sądem Najwyższym, iż przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2017 r., II UK 140/16). Tak więc, jednym kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Oczywistym być przy tym musi, że prawidłowe wykonanie pracy jest pożądanie w każdym (również cywilnoprawnym) reżimie świadczenia pracy, zaś uprawnienie do oceny jakości produktu czy usługi (skutkujące obniżeniem wynagrodzenia lub koniecznością usunięcia wady) cechuje również stosunek pracy (art. 82 k.p.), będący umową starannego działania. Podkreślenia wymaga, iż umowa o świadczenie usług (art. 734 w zw. z art. 750 k.c.) również polega na zobowiązaniu dłużnika do podjęcia wymaganych czynności przy zachowaniu wiążącego go stopnia staranności. Celem umowy o świadczenie usług jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, lecz oczywiście mogą. Nawet jeśli celem stosunku umownego jest osiągnięcie określonego rezultatu, to nie wynika stąd jeszcze, że dłużnik zobowiązuje się taki rezultat osiągnąć. Treść zobowiązania dłużnika pozostaje bowiem w ścisłej zależności od natury stosunku prawnego. W zobowiązaniach starannego działania podjęcie przez dłużnika wymaganych czynności przy zachowaniu wiążącego go stopnia staranności oznacza, że dłużnik wykonał zobowiązanie, pomimo iż nie osiągnięto określonego celu umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., II CSK 117/06).

4. W analizowanej sprawie, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że umowy cywilnoprawne łączące zainteresowanych z płatnikiem nie były umowami o dzieło, tylko umowami starannego działania, tj. umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia i jako takie, winny stanowić tytułu do objęcia zainteresowanych ubezpieczeniem społecznym.

Sąd odwoławczy realizując obowiązek ponownego, merytorycznego rozpoznania sprawy, jest uprawniony do dokonywania własnych ustaleń faktycznych, w oparciu o materiał dowodowy zebrany w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, bez konieczności ponawiania przeprowadzonych dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2017r., I UK 212/16). Zatem analizując zgromadzony w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji materiał dowodowy, wskazać należy, iż treść oraz sposób realizacji stosunków prawnych łączących zainteresowanych z J. W. (1) w okresach objętych sporem wynika w sposób jednoznaczny z jasnych i spójnych z dokumentów, zeznań świadków, wyjaśnień płatnika składek oraz wyjaśnień zainteresowanych. W związku z powyższym nie ulega wątpliwości, iż przedmiotem analizowanych umów były wobec zainteresowanych:

- J. I. (1) - prace polegające na ochronie obiektu, wydawanie kluczy oraz dokonywanie obchodu po zakładzie pracy;
- S. P. - różne naprawy, koszenie trawy, sadzenie drzew oraz malowanie placu zabaw;
- J. P. - sprzątnięcie, odśnieżanie oraz koszenie trawy;
- J. J. - grabienie, prace porządkowe, załadunek oraz sadzenie drzew i róż;
- I. J. - prace porządkowe, grabienie oraz odśnieżanie.

Sposób wykonania tego zobowiązania wskazuje, iż mieliśmy od czynienia z umowami starannego działania. Zleceniobiorcy wykonywali swoje zadania, dokładając staranności ogólnie wymaganej w stosunkach tego rodzaju (art. 355 1 k.c.). Efekty ich pracy oceniane były po wykonaniu powierzonych im zadań. W tej sytuacji poszukiwanie autonomicznych podstaw parametrów dzieła w rozumieniu Kodeksu cywilnego, skazane jest na niepowodzenie, gdyż przedmiotem umów były powtarzające się czynności, a nie

ich rezultat. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r., II UK 308/2011).

5. Odnosząc się do poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy uznał trafnie, w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, że w okresie objętym sporem płatnika składek i ubezpieczonych łączyły umowy o świadczenie usług. Zatem Sąd ten nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny dowodów, a także ocena dowodów dokonana przez ten Sąd nie była w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Zatem wbrew twierdzeniom apelujących, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej subsumpcji niewadliwych ustaleń faktycznych do norm prawa materialnego, a jego rozstrzygnięcie nie wymaga ingerencji Sądu odwoławczego.

6. J. mając na względzie podniesione w apelacji zarzuty dotyczące postępowania administracyjnego prowadzonego przed organem rentowym, podnieść należy, iż w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów z dnia 23 marca 2011r. (I UZP 3/10), Sąd Najwyższy obszernie wyjaśnił kwestię odrębności postępowania w sprawach ubezpieczeń społecznych, wyrażając się przede wszystkim w zasadzie jednoinstancyjności postępowania przed ZUS. Sąd Najwyższy trafnie stwierdził, iż zasada trybu odwoławczego ustanowionego w systemie ubezpieczeń społecznych polega na tym, że od decyzji Zakładu przysługuje odwołanie do właściwego sądu w terminie i według zasad określonych w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego, co oznacza, iż nie ma tu administracyjnego postępowania w jego - według Kodeksu postępowania administracyjnego koniecznych - stadiach instancyjnych, nie ma też nadzwyczajnych weryfikacji decyzji wadliwych, w specjalnych - również dwuinstancyjnych - trybach, zaś środkiem odwoławczym jest odwołanie do sądu (por. art. 83 ust. 2 ustawy systemowej), które przenosi rozpoznanie roszczeń (zobowiązań), co do których ZUS wydał decyzje, na drogę postępowania sądowego. Podzielając powyższe rozważania prawne, należy stwierdzić, że sąd ubezpieczeń społecznych może i powinien dostrzegać jedynie takie wady formalne decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cech aktu administracyjnego jako przedmiotu odwołania. W uzasadnieniu wyroku z dnia

1 września 2010r. (III UK 15/10) Sąd Najwyższy zważył, że postępowanie sądowe skupia się na wadach wynikających z naruszenia przez organ rentowy prawa materialnego, a kwestia wad decyzji administracyjnej, spowodowanych naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego, pozostaje w zasadzie poza przedmiotem tego postępowania. Sąd ubezpieczeń społecznych - jako sąd powszechny - może i powinien dostrzegać jedynie takie wady formalne decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego. Z powyższego wynika zatem przeciwny do wywiedzonego przez apelującą wniosek, że fakt prowadzenia czynności kontrolnych przez ZUS z naruszeniem przepisów o dopuszczalnym czasie trwania kontroli, pozostaje poza przedmiotem postępowania cywilnoprawnego zainicjowanego wniesieniem odwołania od zaskarżonych decyzji.

Konkludując, Sąd drugiej instancji uznał, że apelacja jest bezzasadna i na mocy art. 385 k.p.c. orzekł, jak w punkcie 1 sentencji.

Orzekając o kosztach zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym Sąd drugiej instancji przyjął, że w rozpoznawanej sprawie oceniono pięć odwołań od pięciu decyzji organu rentowego. Pamiętać przy tym trzeba, iż zarządzenie sądu „o połączeniu spraw” na podstawie art. 219 k.p.c. (a z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszym postępowaniu) ma charakter techniczny (sprawy otrzymują jedną sygnaturę wcześniejszych akt), co nie prowadzi do skumulowania roszczeń w rozumieniu art. 191 k.p.c., czy do współuczestnictwa, jak również nie wpływa na właściwość sądu (por. np.: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2012 r., V CSK 291/11). W takim przypadku występuje jedna sprawa wyłącznie w znaczeniu formalnym (technicznym).

Na gruncie prawa ubezpieczenia społecznego, gdy przedmiotem sporu jest podleganie ubezpieczeniom społecznym i podstawa wymiaru składek, nie występuje relacja zbiorowa, czy też „grupowa”. Przeciwnie, system ubezpieczeń społecznych potwierdza indywidualny charakter prawny stosunku ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego. W oparciu o powyższe założenia o kosztach procesu rozstrzygał Sąd pierwszej instancji, na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawych. Natomiast, skoro niniejsza sprawa rozpoznana została na posiedzeniu niejawnym,

to biorąc pod uwagę nakład pracy pełnomocnika organu rentowego w pięciu sprawach połączonych do wspólnego rozpoznania

i rozstrzygnięcia, sprowadzający się do sporządzenia odpowiedzi na apelację, Sąd drugiej instancji kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym (wobec sprecyzowania wartości przedmiotu zaskarżenia przez organ rentowy) rozstrzygnął w punkcie 2 na podstawie

art. 98 k.p.c. w związku z § 10 ust. 1 pkt.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz.U. z 2015r., poz. 1804), odstępując – na podstawie art. 102 k.p.c. – w punkcie 3 wyroku, od obciążania apelującego płatnika składek tymi kosztami w pozostałym zakresie.

/-/SSA Lena Jachimowska /-/SSA Marek Procek (ref.) /-/SSA Beata Torbus